

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Olej Maszynowy, Cylindrowy, Smar do Osi, Środki Dezynfekcyjne,
poleca po cenach niskich Skład Materiałów Aptecznych **F. Cieszkowskiego**
w Radomiu.

338—3

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 25 b. m. Na froncie wschodnim: Front rumuński: Między Szunduk przełęczą Wulkan odparto natarcia rumuńskie. Na wschodnim froncie siedmiogrodzkim panowała żywa działalność bojowa.

Front arcyks. Karola: Na północ i na wschód od Kirli baby walka pozytywna. W okolicy Ludowej Rosjanie daremnie atakowali. Na północo-wschód od Lipnicy Dolnej nieprzyjaciół szturmował pozycje wojsk tureckich. Został wszędzie odrzucony, w jednym odcinku w kontrataku.

Front ks. Leopolda bawarskiego: Rosjanie próbowali wczoraj wieczór ponownie przedrzeć się na północ od Przepielnik. Wysiłki ich były bezskuteczne a straty są ciężkie.

Na froncie włoskim: Działalność ogniowa nieprzyjaciela na froncie Pobrzeża była popołudniu miejscami żywsza. W nocy statki powietrzne przeleciały nad naszymi liniami i w okolicy Cornen rzuciły kilka bomb nie wyrządzając szkody.— Na froncie Alp Fassańskich 2 baony strzelców alpejskich atakowały w ciemności odcinek Gardina Dilma-Bussa Alta, którą artylerja nieprzyjacielska za dnia gwałtownie ostrzeliwała. Po żaźnych walkach wręcz zostali Włosi krwawo odparci. Także na Teroelta di Coldose próbowaty ataku grupy nieprzyjacielskie. Wzięliśmy tam do niewoli 52 strzelców. Pod Cimone znajdują się jeszcze w kawernach żywym zasypani Włosi. Niektórzy z nich wyratowali się i poddali, inni wołają o pomoc, której nie można im było udzielić z powodu ognia włoskiej artylerji a zależy od przyjęcia przez nieprzyjaciela ofiarowanego mu ze względów ludzkości miejscowego zawieszenia broni.

Na Bałkanie. U c. i k. wojsk nic nowego.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 24 b. m. Na froncie rosyjskim: Front ks. Leopolda Bawarskiego. Między Sorettem i Strypą od Zborowa Rosjanie 5 razy podejmowali atak znacznymi siłami. Pod Manajowem przeciwnik wtargnął do naszych stanowisk, lecz został odrzucony kontr-atakami i zostawił w naszych rękach 700 jeńców i 7 karabinów maszynowych. Dalej na południe wszystkie ataki załamaly się przed naszymi liniami, przyczem przeciwnik poniósł ciężkie straty.

Front arcyks. Karola. W Karpatach między Ludową, a Babą Ludową jako też na wschodnim zboczu Cimbroślawy odzyskaliśmy utracone w poprzednich potyczkach części naszych stanowisk. Na północ od Kirlibaby toczą się walki uparte.

Na froncie francuskim: Długotrwała bitwa nad Sommą znów jest w pełnym toku. Walka artylerji między Anere i Sommą dochodzi do rzadko osiąganego napięcia. Noene natarcia nieprzyjacielskie pod Courcellette, Rancourt i Bouchavesnes spełzły na niczym.

W obwodzie Mozy wzmożła się akcja artyleryjska po lewej stronie rzeki oraz w niektórych odcinkach po prawej stronie.

Wywiad Venizelosem.

Londyn. (BK.) B. Reutersa donosi z Nowego Jorku o rozmowie korespondenta „Associated presse” z Venizelosem. Na pytanie, czy prawdą jest, że uda się do Salonik, aby stanąć na czele rządu rewolucyjnego, oświadczył, że musi jeszcze cokolwiek zacząć, aby się przekonać, co rząd zamierza uczynić, zanim się zdecyduje jaki krok byłby najlepszy. Gdyby Grecja nie wzięła udziału w wojnie, dłuższe trwanie obecnej sytuacji jest nie do zniesienia. Na pytanie co się stanie jeżeli

Grecja nie wystąpi, odpowiedział Venizelos: „Jeżeli Niemcy i Bułgarzy zwyciężą, cała Macedonia będzie dla nas stracona. Jeżeli zwycięży koalicja w co silnie wierzy grozi nam niebezpieczeństwo, że zawrze z Bułgarią odrębny pokój w którym zgodzi się, aby Bułgaria zatrzymała terytorjum greckie obsadzone za zgodą Grecji. Jeżeli Bułgaria zostanie zupełnie podbita przez koalicję, dlaczego miałyby Serbja zwrócić Macedonię grecką, skoro nie dotrzyaliśmy umowy z nią zawartej? Kto będzie na konferencji pokojowej rzecznikiem spraw Grecji, jeżeli sami nie będziemy tam zastępowani?

Odbudowa rzemiosła.

Co raz częściej porusza prasa kwestję przyszłości rzemiosła w kraju naszym. Przy ogólnym zniszczeniu kraju rzemiosła ucierpiały niepomierzenie — praca nad odbudową kraju obejmie w jednym z pierwszych miejsc sprawę odbudowy rzemiosła polskiego.

Słuszne są głosy twierdzące, że, przystępując do odbudowy zrównanego przez wojnę rzemiosła, należy głęboko zastanowić się nad zreorganizowaniem go gruntownem, nad wytworzeniem tego rodzaju organizacji rzemiosła polskiego, która by pozwoliła mu stanąć do konkurencji z zachodem, któraby pozwoliła mu owocnie spełnić ten szereg zadań, jaki spadnie na drobny przemysł polski przy powojennej odbudowie kraju.

Rzemiosła polskie traktowane po macoszemu przez rząd zaborczy zaledwie że wegetowały w organizacji swej trącej średniowieczną, nie znajdowały w dusznej atmosferze niewoli powietrza do oddechu i dzięki temu, miasto zajmować należne stanowisko w stosunkach gospodarczych Polski, zepchnięte były na plan daleki—upośledzony. Porównanie stanu naszych rzemiosła z zachodem, choćby tylko pobieżne, wykazywało dopiero całą naszą nędzę i upośledzenie. Praca dotychczasowa, acz mozolna z ogromnym wysiłkiem przeprowadzana przez społeczeństwo polskie, w porównaniu do tego ogromu różnic między naszym rzemiosłem a zachodnim przynosiła wyniki bardzo niewielkie. Przyczyną był jedynie nieprzychylny, tamujący wszelki rozwój stosunek do rzemiosła rządu zaborczego.

Sfery rzemieślnicze i stojący blisko nich w zupełności uświadamiają sobie, że odbudowa rzemiosła polskiego musi być jednocześnie jego gruntowną reorganizacją.

Dziś już czas rozpocząć prace przygotowawcze do tej odbudowy—reorganizacji. Szereg instytucji społecznych szczególnie w środowiskach ruchliwych, do tej pracy już przystąpił. Świeżo mamy do zanotowania pracę tego rodzaju: jest to „program pracy nad podniesieniem rzemiosła”, wypracowany przez T-wo techników w Lublinie.

Program ten stawia konieczność gruntownego zbadania obecnego stanu rze-

Pojęcie państwa.

miosł i zakreśla program mający na celu podniesienie ich wytwórczości. Rzemiosła są ujęte pod czterema kątami widzenia: pod względem środków technicznych, gospodarczych, organizacyjnych i ustawodawczych.

W pierwszym wypadku, t. j. co do podniesienia rzemiosł ze stanowiska technicznego, program przewiduje organizację szkolnictwa zawodowego, a więc: wyższych szkół zawodowych, średnich (praktycznych), ściśle fachowych szkół, kursów i warsztatów kształcących dla całego szeregu rzemiosł, szkół i kursów uzupełniających (wieczorne i niedzielne), publiczne sale rysunków i modelarstwa, dla zaznajomienia rzemieślników z postępiami techniki nowożytnej, następnie organizację innych instytucji kształcących jak: muzea, biblioteki popularnonaukowe, stacje doświadczalne i laboratoria, wystawy czasowe, periodyczne i stałe, premjowanie celniejszych wyrobów, konkursy, wycieczki naukowe i t. p.

Jako środki ku podniesieniu rzemiosł ze stanowiska gospodarczego wspomniany program przewiduje: centralne biuro informacyjne o środkach zakupu i zbycia; centralne biura graficzne wzorów i modeli; organizację współdzielczych kontroli technicznej i porad technicznych przez instruktorów fachowców; biuro organizacji rachunkowości i kalkulacji; organizację sprzedaży i kupna; hurtownie współdzielcze dla zakupu surowca i narzędzi oraz spółki wytwórcze lepszego spieniężenia wyrobów; ogólne sale maszyn t. j. centralne warsztaty pomocnicze zaopatrzone w maszyny i narzędzia bardziej kosztowne, stojące poza potrzebą codziennego użytku; stypendja, fundacje i t. p.; kasy pożyczkowo-gospodarcze.

Z punktu widzenia organizacji zawodowej program zakreśla zakładanie i organizowanie: związków zawodowych o nadzwyczaj obszernym zakresie atrybucji, związków wspólnych dla wielu zawodów stosownie do terenu, a więc powiatowych, okręgowych etc. wreszcie organizowanie stojących na czele tych wszystkich związków instytucji izb handlowo-przemysłowych.

Wreszcie za środki ustawodawcze do podniesienia rzemiosła program uważa za konieczne wyjednanie nowych, ewentualnie zmianę, praw koniecznych dla rozwoju rękodzieła a więc, przepisów o wydawaniu uprawnień kwalifikacyjnych, nadzoru urzędów technicznych, przyzwilejów, marek ochronnych i t. p.; praw dotyczących pracy; praw o korporacjach przemysłowych i stowarzyszeniach; praw o nauczaniu zawodowym; praw o opodatkowaniu, ulgach i pomocy finansowej państwowej; praw karnych za przekroczenia ustaw.

Obraz, jaki nam zakreśla program ów, przedstawia ogrom pracy. Instytucje i organizacje wskazane w programie tym dotąd, albo wcale u nas nie istnieją, albo są w stanie tworzenia się. A przecież wszystko to nie jest rzeczą nową, na zachodzie cała ta piękna organizacja istnieje i funkcjonuje.

Program powyżej streszczony ma duże znaczenie teoretyczne, wymaga jednak szczegółowego omówienia i szerokiej dyskusji, jest jakoby szkicem, zcałtowaniem jaskrawym ogromu pracy, jaka przed organizatorami rzemiosła już dzisiaj się wyłania.

(mi.)

W prasie i na zebraniach spotykamy się obecnie często z wyrażeniami, jak państwowość, niepodległość samodzielnosc i t. p. Zakres tych pojęć prawnopaństwowych nie jest u nas dostatecznie znany a stąd wynikają często nieporozumienia. Poniżej zamieszczamy za „Głosem Narodu“ określenia tych pojęć, podane przez prof. Stanisława Kutrzebę, jednego z najwybitniejszych naszych badaczy form polityczno-ustrojowych, autora „Zarysu ustroju Polski“, którego tom trzeci świeżo pojawił się na półkach księgarskich.

Cóż to jest państwo? Odpowiedz każdy podręcznik nauki o państwie: „związek w jedną całość złączonych ludzi, osiadły na pewnym terytorjum, podległych jednej najwyższej władzy“. A więc: 1) lud, 2) ziemia i 3) władza najwyższa, to znamiona państwa. Od innych zrzeszeń ludzi, na pewnym terytorjum osiadłych i w pewną całość złączonych, różni państwo to, iż ta władza, która nim rządzi, jest jego najwyższą władzą, z siebie samej swoją moc rządzenia wywodzącą. W tej władzy państwa leży moc ustawodawania, kierowania, czyli administracji, sądzenia, tworzenia siły zbrojnej.

Kto chce niepodległości to znaczy — chce państwa. Żądania więc niepodległości czy państwowości pokrywają się z sobą. Przeciwnieństwem tego jest, jeśli ludzie na pewnym terytorjum osiadli, nie są podlegli jednej najwyższej władzy, która jest istotnym czynnikiem państwa.

Lecz państwo państwu nierówne. Nierówności państw podstawą jest to, że nie wszystkie mają suwerenność. I znowu powie nam każdy podręcznik nauki o państwie, że państwo suwerenne — to takie, którego władza jest najwyższą i niezależną, nieznającą nad sobą żadnej wyższej władzy. Jest więc suwerennym państwem Dania czy Grecja, nie mając zaś suwerenności Bawaria lub Prusy.

Termin suwerenność po polsku najlepiej można oddać przez udzielność.

Przy określaniu więc dążeń polskich nie wystarcza, gdy się je chce ściśle określić, mówić o żądaniu „państwowości“. Trzeba bliżej, ściślej sprecyzować, jaka to ma być państwowość. Nie uwłacza pojęciu suwerenności unia, w jaką państwa wchodzi; suwerennymi są tak Austria, jak Węgry. Ale państwo bez suwerenności może być bardzo ograniczone, i te ograniczenia mogą rosnąć coraz dalej; z chwilą, gdy nad władzą w państwie stoi inna państwowa władza — to zawsze ta wyższa może stosunek swój do tamtej zamienić.

Państwo bez suwerenności zbliża się do pojęcia prowincji. Mogą istnieć twory pośrednie; np. Galicja jest prowincją, ale ma niektóre cechy państwowości, jak to niedawno wykazał Dubanowicz. Prowincja, obdarzona szeroką autonomją, może nawet mieć więcej swobody wewnętrznego życia, niż państwo, które nie ma prawa suwerenności, a zostało skrupowane na korzyść tego, które ponad niem stoi. O ileż swobodniejszą w urządzaniu swego ży-

cia jest prowincją będąca Kanada angielska lub Australia, niż które z państw Rzeszy niemieckiej.

Pełnem jednak życiem państwem żyje tylko suwerenne państwo, choćby unią z innym było złączone.

W sprawie Polskiego Korpusu posiłkowego.

Biuro prasowe NKN. w Wiedniu ogłasza: Z powodu zarządzenia cesarskiego, mocą którego Legiony polskie otrzymały pozwolenie na nazwę „Polskiego korpusu posiłkowego“, wiedeńskie Biuro prasowe NKN. otrzymało z kompetentnej polskiej strony następującą uwagę: Gdy się porówna obecną stan prawny Legionów polskich z ich początkami, to wypada stwierdzić przez bycie długiej, a obfitej w następstwa drogi. Dość powiedzieć, że pierwotnie Legiony polskie były traktowane jako część składowa c. k. austriackiego polspolitego ruszenia, że oficerowie mieli rozety, zamiast gwiazd, że wprowadzono wiele innych ograniczeń. Osobne odznaki i pełne zrównanie Legionów z c. i k. armją (Tytuł) były dopiero późniejszą zdobyczą, ukoronowaną przez dopuszczenie orła polskiego jako godła. Obecnie uczyniono wszystko, czego potrzeba, aby w dzisiejszych ramach prawnopaństwowych przeobrazić Legiony w duchu wojska polskiego. Reforma, zawarta w ostatnim zarządzeniu cesarskim, ma wielkie znaczenie, wprowadza bowiem po pierwsze sztabdary, po wtóre oficerowie c. i k. armji, którzy są przydzieleni do Legionów, począwszy od komendanta, stają się oficerami Legionów, otrzymujemy więc pierwszego polskiego generała. Oficerowie Legionów są więc zupełnie zrównani z c. i k. oficerami. Po trzecie najważniejsze jest rozszerzenie Legionów w korpus i nazwa: „Polski korpus posiłkowy“. Dla ucha politycznego zmienna ta oznacza wiele. Równocześnie z tem następują także zmiany merytoryczne, które dopełnią samodzielności Legionów polsk. Stało się wszystko, co w obecnych realnych stosunkach dało się osiągnąć. Naród nasz, zwłaszcza zaś ludność Królestwa Polskiego potrafi należycie ocenić tę reformę.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. Dziś: wtorek 26 września Cypjana i Justyny P. M. m. s. Władysława. Wschód słońca godz. 6 m. 32, zachód godz. 6 m. 30 czas letni.

Wspominki historyczne. 1831. Karol Różycki pod naporem wojsk rosyjskich wkrocza do Galicji i broni skład.

— Zaślubiny. W niedzielę ubiegłą ks. dr. Popkiewicz pobłogosławił związek małżeński inż. Zygmunta Dziżera, dawnego współpracownika naszej „Gazety“, z panną Halzką Ferlińską, mieszkanką naszego miasta, abiturjentką uniwersytetu w Wiedniu.

— Z niedzieli. Złote słońce jesienią zajaśniało nad Radomiem. Pierwszy to dzień jesieni — chłody dni ostatnich i białe przymrozki poranne przypomniały nam, że zima, trzecia zima w jenną, nadchodzi.

Nici babiego lata zasnuły krzewy

drzewa z hukiem padają dojrzałe kasztany, rozlatując się po gładkich ulicach. Z podejliwością spogląda nie dziwny spacerowicz na tę niedawną zabawkę dzieci dziś, czasów wojennych, przelotny użytkowy. Po chłodach i słotach dni ostatnich tłumy zapelnily ulicę — większą też frekwencją cieszył się koncert popołudniowy w parku Kościuski.

— Zebranie w kasie Przemysłowców. W ubiegłą niedzielę członkowie zgromadzenia przedstawicielei Kasy pożyczkowej przemysłowców, najstarszej kooperatywy pieniężnej ziemi radomskiej, odbyli półroczny sejmik, któremu przewodniczył p. M. Glogier.

1) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie rachunkowe za pierwszą połowę r. b. 2) Stopę % od wkładek oszczędnościowych ustanowiono, począwszy od 1 października 1916 r. za wypowiedzeniem 7 mio dniowem 4%; złożonych na termin 6 cio miesięczny — 4½% i roczny 5%. Powiększono etat Wydziału prawnego Kasy o jednego wice i pomocnika referenta z pensją rub. 600 rocznia. 4) Stopę % od pożyczek po ostawiono bez zmiany (7%). 5) Osiągnięta przez Kasę w ostatnim kwartale roku bieżącego oszczędność, z powodu niższej stopy % od wkładów, przewidywana w sumie około rb. 4.000 przeznaczoną dla najbardziej potrzebujących. Akcją ratunkową zajmie się Zarząd Kasy w porozumieniu z Sekcją dobroczynną chrześcijańską Komitetu Obywatelskiego.

— Przekazy pieniężne do armji w polu. Z c. i k. Dyrekcji poczt etapowych otrzymujemy następujące obwieszczenie Naczelnej Komendy Armji z 14 bm. o zaprowadzeniu przekazów posyłkowych do armji w polu: 1) Od dn. 14 bm. począwszy nadawać można na c. i k. pocztowych urzędach etapowych I klasy za pośrednictwem zw. tych przekazów pocztowych do armji w polu i floty. Z tymże dniem wstrzymano przyjmowanie prywatnych listów pieniężnych do należących do armji w polu i floty, natomiast wysyła się służbowe listy pieniężne.

2) Za prywatne przekazy pieniężne uważa się przesyłki do kwoty 100 k., za służbowe (wolne od opłaty) przekazy do 1000 kor. Niedopuszczalne są przekazy pocztowe restante, telegraficzne, mające być doręczone przez specjalnego posłańca tudzież mające być doręczone do rąk własnych lub za pokwitowaniem wyplaty.

3) Prywatne przekazy pieniężne do armji w polu i floty podlegają takim samym opłatom, jak przekazy do monarchji austro węgierskiej.

4) Do przekazów należy używać formularzy, używanych krajju. Wysyłający wienion wypisać na czełowej stronie odcinka kwotę i swój adres, na odwrotnej stronie własne nazwisko odbierającego.

5) Wreszta do przekazów tych tyczą się przepisy, obowiązujące w wewnętrznym ruchu na terenie okupacyjnym.

— Z teatru. Zjechała do Radomia Lełbicz-Sarnowska. W ubiegłą sobotę i niedzielę po brzozi wypełniła się sala Ligi Kobiet. C. i k. Radom śpieszył do teatru by zobaczyć grę znanej artystki polskiej. W sobotę grano „Bębna“ w niedzielę Pannę Maliszewską w obu sztukach z rolach tytułowych wyetępowwała Lełbicz-Sarnowska. Subtelna gra znanej artystki, po raz pier-

wszy oglądana w itadomiu, zrobiła silne wrażenie na widzach, to też po skończonych aktach zrywała się na sali burza oklasków.

Wczoraj wystawiono „Przyjaciel z Ameryki“ Ravorra. Dochodzą nas wieści, że znakomita artystka przedłuża swój pobyt w mieście naszym i na dzień dzisiejszy.

Publiczność skarżyła się, że dzięki dostawieniu zbyt wielkiej liczby krzesel, z miejsc bocznych prawie nie było widać sceny, bezwzględnie na bliskość sceny.

— Wieści od uchodźców. Maciejewscy z Juchci podzrawiają drogą rodzinę swoją w Warszawie, Lublinie, Starachowicach, Krakowie, Płocku, (Zosia zdrowa zupełnie, pracuje w Żytomierzu) — oraz p. Józefa Budkiewicza w Warszawie. Staeh w Kijowie tymczasem. Wszyscy żyjemy jako tako. Tęsknimy za Wami. Piszcie tą samą drogą.

Rodzina Mencezyk z rodziną Major ze starego Oskola zawiadamiają Władysława Zajączkowskich w Kłocach i Henrykołstwo Mencezyk w Radomiu, iż wszyscy są razem, zdrowi. Mici przybył syn. Proszą znajomych o zawiadomienie wymienionych osób.

Władysław Mokosa, starszy robotnik nadwiślańskiej kolei ze st. Sosnowca, prosi księdza proboszcza z parafji Głowaczów o zawiadomienie żony Rozalji, syna Wacława i rodziców Stanisława i Agnieszki Mokosów, teściów Antoniego i Marjanny Rolskich z Dobieszyna, że jest zdrow. Janek brat mój zginął bez wieści, o Adasiu nie mogę się dowiedzieć. Włodarczyka adresu nie mam, do Michei pisuję i mam odpowiedź, że listy moje wysyła żonie do kraju; na posłane listy i depesze w grudniu r. 15 odpowiedzi nie miał. Prosi o wiadomości czy żona i syn zdrowi i gdzie mieszkają. Adres st. Mińsk. Aleks. kol.

LISTY DO REDAKCJI.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec ukazania się we wczorajszym numerze Gazety Radomskiej sprawozdania ze zjazdu L. P. P. który, się nazywał „Zjazdem Obywatelskim“, uprzejmie proszę w imię ścisłości i bezstronności o zamieszczenie następującego protestu zgłoszonego do prezydium Zjazdu przez grupę uczestników tego zjazdu:

Niniejszym stwierdzamy, że sposób zwołania Zjazdu t. zw. Obywatelskiego przez L. P. P., a mianowicie: 1) Pominięcie całego szeregu obywateli znanych jako wybitnych działaczy politycznych w poszczególnych miastach, 2) Pozbawienie uczestników, w doręczonej dopiero po przybyciu na miejsce kartach wstępu, prawa zabierania głosu, o ile nie wykazały się przynależnością do L. P. P. lub bezpartyjnością.

3) Skazywanie tem samem obywateli i działaczy na robienie tłumy dla nielicznej grupki osób, które już zgóry stanowisko zjazdu w stosunku do sprawy polskiej przesądziła, i narażenie ich na bezprzedmiotowe wydatki i uciążliwą podróż, jest sprzeczny z powszechnie przyjętymi zasadami zwoływania zjazdów i powszechnie obowiązującą przyzwoitością towarzyską.

Przeciwko takiemu traktowaniu Oby-

wat li społeczeństwa polskiego jak najgorzej protestujemy i prawa do używania się Zjazdu Obywatelskim zebraniu powyższemu odmawiamy.

Mając nadzieję, że Sz. Redaktor nie odmówi zamieszczenia powyższego w „Gazecie“, pozostaję z głębokim poważaniem.

F. Bilek.

W imię ścisłości i bezstronności należy do powyższego listu względnie protestu dodać pewne okoliczności faktyczne, które znaczenie tego protestu redukują do właściwej normy.

Ad 1) Należy stwierdzić, że Zjazd obywatelski w Piotrkowie organizowali członkowie L. P. P., zapraszając nań członków swej grupy i osoby stojące blisko jej programu politycznego. Organizatorowie wcale nie uzurpowali dla zjazdu firmy zebrania ogólnie narodowego — co zresztą w danym warunku zdaje się być niewykonalnem, skótkiem — czego szereg wybitnych działaczy politycznych i innych obozów nie może mieć pretensji z powodu pominięcia ich.

Ad 2) Zgodnie z powyższem uzasadniona jest klauzuta w programie Zjazdu, że „za uczestników Zjazdu z prawem zabierania głosu uważa się członków L. P. P. oraz osoby zaproszone o ile nie należą do innych grup politycznych“ Skoro bowiem Zjazd nie pretendował do znaczenia zjazdu o charakterze ogólnym i polemicznym, wobec tego należało zapobiedz ewentualnej obstrukcji, która mogła uniemożliwić obrady. Mimo to formalne zastrzeżenie faktycznie zabierało głos kilkakrotnie kilku mówców z innych obozów politycznych jak np. pp. Swierczewski i Mech.

Ad 3) Wobec powyższego nie może być mowy o skazywaniu „na robienie tłumy dla nielicznej grupki osób.“ Pominiejąc p. Bilek nie określa nawet w przybliżeniu ani nie podaje liczby owego „tłumu“ przeto należy stwierdzić, że p. Bilek wnosząc protest ustnie oświadczył, że wnosi go imieniem własnem i swego towarzystwa, że „tłum“, jaki po wniesieniu protestu wyszedł z sali, liczył tylko 4 osoby, z których 2 niebawem powróciły na salę, że protest, złożony do prezydium podpisał trzech, z których pod koniec zjazdu jeden cofnął podpis. W przeciwieństwie do tego „tłumu“ „nieliczna grupa“ obejmowała ogół uczestników Zjazdu w liczbie stu kilkudziesięciu osób.

Jak z powyższego wynika, zaproszenie na Zjazd osób, należących do innych grup politycznych nastąpiło przypadkowo, skutkiem nieporozumienia, za czym świadczy choćby skromna liczba solidaryzujących się z protestem; nieporozumienie to miało miejsce specjalnie w Radomiu, co zauważono dopiero w przeddzień Zjazdu w Piotrkowie. W tym stanie rzeczy zwykła interpelacja do prezydium byłaby sprawę dostatecznie wyjaśniła i dała protestującym ewentualnie materialną satysfakcję z tytułu wydatków na podróż. Wniesienie protestu na przebieg i powagę obrad nie miało żadnego wpływu i przeszło bez echa.

Pamiętajcie o szkole polskiej.

TELEGRAMY

Odpowiedź na telegram zjazdu piotrkowskiego

Budapeszt (BK) Imieniem prezydium zjazdu obywatelskiego, który w dn. 17 i 18 b. m. obradował w Piotrkowie, prezes zjazdu burmistrz Warszawy, Chmielewski, wysłał do prezydenta sejmu węgierskiego Boethy zredagowany w języku węgierskim telegram, w którym dziękuje sejmowi węgierskiemu za objawy sympatii narodu węgierskiego dla Polski. Boethy odpowiedział depeszą w języku polskim, że zarówno parlament węgierski, jak i najszersze warstwy narodu żywią pewną nadzieję, iż ciężko doświadczony naród polski nareszcie wyswobodzony będzie od ucisku swego tyrana a naszego wspólnego wroga.

Atak powietrzny na Londyn. Zestrzelenie dwóch lotników.

Berlin. (BK.) Urzędowo: w nocy na 24 b. m. kilka statków napowietrznych obrzuciło bombami Londyn i ważne pod względem militarnym punkty nad rzeką Humber oraz w hrabstwach środkowej Anglii, jak i Nattingham, Sheffild. Wszędzie widziano skutek w wielkich pożarach, które daleko były widoczne.

W czasie podróży przed przekroczeniem wybrzeży angielskich statki ostrzegane były przez statki patrolowe, a w czasie ataku przez liczne baterje obronne. Ostrzeliwując nadzwyczaj silnie pociskami zapalnymi, zmusiły kilka baterji do milczenia. Dwa statki powietrzne padły ofiarą nieprzyjacielskiego ognia obronnego nad Londynem, Reszta powróciła cało.

Doniesienie angielskie.

Londyn. (BK.) Według urzędowego doniesienia w nocy na 24 b. m. 14 do 15 statków powietrznych zaatakowało Anglję, a głównie hrabstwa w południowo-wschodniej, i wschodniej i środkowej, części kraju. Londyn atakowały dwa statki, przepędzone ogniem zdołały jednak rzucić bomby na południowe i południowo-wschodnie części miasta. 28 osób zabitych, 99 zranionych. Jeden statek opadł w płomieniach i uległ zniszczeniu wraz z załogą, z drugiego statku wzięto do niewoli 22 oficerów i szeregowców. Dokładne wiadomości o liczbie ofiar i szkód jeszcze nie nadeszły.

Rocznica wojny bułgarskiej.

Zofja. (B. K.) Z okazji rocznicy zbrojnego wystąpienia Bułgarji w wojnie europejskiej prasa przynosi artykuły, które wyrażają niezachwianą pewnością w szczęśliwy wynik wojny, którą Bułgarja podjęła, aby przerwać osaczający ją pierścień i zjednoczyć naród bułgarski.

Komunikat bułgarski.

Zofja (B.K.) Komunikat z 24 bm. Na froncie macedońskim, pod Floriną

sytuacja niezmienną d. 23 bm. nieprzyjaciel ponowił swe ataki na wzgórze Kaimakzolan. Po długotrwałem przygotowaniu artylerji piechoty i miotaczy bomb, kolumny nieprzyjacielskie atakowały prawe i lewe skrzydło a następnie i centrum naszej pozycji.

Nieustraszeni obrońcy pozwolili nieprzyjacielowi zbliżyć się na 50 — 60 kroków do naszych rowów poczem odrzucali go gwałtownym ogniem piechoty i karabinów maszynowych z wielkimi dla niego stratami. W dolinie Mogleny po obu stronach Wardaru słaby ogień armatni. U stóp Belasica Planina spokój. Na froncie Strumy żywa kanonada. Kilka baonów nieprzyjacielskich ruszyło na wsie Newolen, Dolno Karadzowo. Gudeli; zaatakowane przez nasze wojska zostały odrzucone na prawy brzeg rzeki. W nadbrzeżu Egiejskiem spokój.

Front rumuński: Wzdłuż Dunaju spokój. W Dobrudży ogień armatni i przedsięwzięcia piechoty mniejszego znaczenia. Na wybrzeżu moza Czarnego spokój.

Brusiłow ustępuje.

Londyn. Przez Amsterdam. „Daily Mail“ donosi, że w kołach wojskowych angielskich otrzymano powierzenie krążącej od penego czasu pogłoski, że jen. Brusilow zwrócił się do cesarza Mikołaja z prośbą o uwolnienie gomożliwie jak najprędzej z zajmowanego stanowiska, a to ze względu na zły stan zdrowia.

Zagadkowe pożary w Rosji.

Berlin. (BK.) Lokalanzeiger donosi ze Sztokholmu: pożary w stolicy Rosji, których powstawanie jest tajemniczą przybierają zatrważające rozmiary. Według doniesień z Petersburga spłonęły największy elewator zbożowy w porcie petersburskim, oraz dwa największe spiżarnie zbożowe. Szkoda wynosi przeszło 10 mil. rb.

Z Rosji.

Kopenhaga. (B. K.) Nowoje Wromia pisze: skutkiem trwającego tygodniami zupełnego braku mięsa i beznadziejnego podwyższenia cen mleka i masła grozi zwiększenie się i tak już nadzwyczajnej śmiertelności dzieci w Petersburgu. W Odesie skutkiem ciągłego braku chleba użyto składów wojskowych dla potrzeb ludności cywilnej. Z frontu rumuńskiego przychodzą ciągle ranni szpitale rumuńskie nawet częściowo nie wytarzają na pomieszczenie ciężko rannych.

O powrót korpusu greckiego do ojczyzny.

Berlin. (B. K.) Poseł grecki w rozmowie z sekretarzem stanu dał do poznania, że rządy jego pragnęłyby aby przewiezione do Niemiec wojska greckie, przewiezione zostały do Szwecji skąd udałyby się do Grecji. Sekretarz stanu oświadczył po porozumieniu się z naczelnym kierownictwem armji, że Niemcy na podstawie umowy z komendantem wojsk greckich uważają je za gości i dlatego zasadniczo chętnie

godzą się na spełnienie życzenia rządu greckiego, musiałyby jednakowoż otrzymać faktyczną i skuteczną gwarancję, że koalicja nie przeszkodzi im w podróży do ojczyzny, ani nie ukarze ich za ich zgodne z neutralnością stanowisko.

Atak na Essen.

Essen. (BK) Wczoraj (niedziela) zjawilo się nad Essen kilku lotników nieprzyjacielskich i rzucili na miasto kilka małych bomb, z których większość nie wyrządziła szkody. Pożarów nie było, natomiast uległo zranieniu kilku o bawiących się dzieci.

Zgon Żukowskiego i Balickiego.

Sztokholm. Świeżo nadeszłe tu dzienniki petersburskie donoszą o śmierci byłego posła po Dumy, Władysława Żukowskiego, oraz o śmierci jednego z przywódców Demokracji narodowej, Zygmunta Balickiego, który zmarł w Petersburgu nagle, skutkiem aneurysmu serca.

Apropowizację Austrii.

Wiedeń. (B. K.) W sprawie egzekutywy w kwestjach apropowizacyjnych utworzony zostanie w ramach ministerjum spraw wewnętrznych państwowy urząd żywienia pozostający pod specjalnem kierownictwem. Wydano już rozporządzenie, które łączy w jeden organ centralny i istniejące w krajach koronnych organizacje dla rozdziału bydła. Organ ten będzie regulował zapotrzebowanie bydła rzeźnego dla zarządu wojskowego i spożycia ogólnego w całej Austrii.

Nowe podatki w Austrii.

Wiedeń (B. K.) Z dniem 1 października wchodzi w życie podwyższenie taryfy pocztowej i telegraficznej dla ruchu w kraju z Węgrami, Bośnią i Niemcami. Dochód z tej podwyżki oceniają na 90 milionów.

Ogłoszenia.

OSOBA w średnim wieku poszukuje miejsca jako gospodyni, do opieki przy chorych lub przy dzieciach. Wiadomość ul. Zabia 36 Julja Narewska. 361—2

Pedał i zecernię

mniejszą kupię zaraz, oferty: Zakłady Drukarskie w Ostrowcu. Zarządzającemu. 354—1

TWO „Dom Towarowy“

sprzedaje mydło „Pranol“ w paczkach 1 funt po cenie 1 kor. 10 hal.

— **Sdrzedaż detaliczna.** — Hurtowym odbiorcom ustępstwa. 362-1.

ZAKŁAD ŚLUSARSKO-MECHANICZNY

Aleksandra Zielińskiego

w Radomiu, ul. Wysoka Nr. 12.

341—6

Poleca własne wyroby po cenach konkurencyjnych: okuć budowlane drzewi, okien itp. Zakłada wodociągi, kanalizację, pompy i inno roboty wchodzące w zakres ślusarstwa. !Zwracać się bezpośrednio!